



Łuk południowy nowego mostu drogowego w Toruniu został osadzony na wezłowiach. Skomplikowana, wymagająca niesamowitej precyzji operacja inżynierska zakończyła się sukcesem.

- Całe przedsięwzięcie przebiegło bardzo sprawnie. Odbывało się ono podobnie jak w przypadku osadzania pierwszego łuku. Stalowy olbrzym ważący 2,7 tys. ton został podniesiony na wysokość jednego metra powyżej wezłowi. Pontony zostały ustawione w osi mostu, czyli w pozycji, która umożliwia opuszczanie łuków w taki sposób, aby każde z czterech ramion łuku mogło zostać wprowadzone w elementy mocujące w wezłowiach - wyjaśnia Zbigniew Szubski, z-ca dyrektora kontraktu, kierownik budowy z ramienia firmy Strabag.

W tej chwili na wezłowiach opartych jest 80% ciężaru łuku, pozostałe 20% przejmują wieże, na których łuk był transportowany. Cała operacja osadzania zakończy się dzisiaj.

Potem łukami zajmą się spawacze. Konstrukcja będzie łączona od środka i od zewnątrz. Całe spawanie potrwało około 3 tygodni.

- Następnie będziemy montować wieszaki. Na jednym przęśle będzie ich 46. Będziemy je montować co 10 metrów, po obu stronach łuku. Najkrótszy z nich ma 2,8 metra, a najdłuższy ponad 38 metrów - **dodaje Szubski.**



Kolejnym krokiem będzie podwieszanie pomostu. Elementy powstają w wytwórni w Płocku i drogą wodną są transportowane na plac budowy.

- Ze względu na ograniczoną szerokość śluzy na stopniu wodnym we Włocławku dostarczane elementy mają 10 metrów długości. Na budowie są one scalane w fragmenty liczące 30 metrów długości. Podwieszamy je przy użyciu lin i siłowników hydraulicznych. W tej chwili rozpoczęliśmy montaż piątego takiego elementu - **wyjaśnia Zbigniew Szubski.**

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)